

chillout
THE WELL
10 03
DISCO POLO

3240_DU

Tu kupisz bilety
na imprezy:

www.bilety.ng24.ie

Sprawdź,
co jest
grane!



3250_DU



WSZYSCY IRLANDZCY POSŁOWIE
PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO
ZAGŁOSOWALI ZA PRZYJĘCIEM
WNIOSKU

**Zakaz dla benzynowych
aut uchwalony** // STR. 3

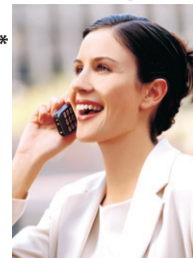
foto FREEPIK

**CRIMMINS HOWARD
SOLICITORS ŚWIADCZY**

USŁUGI PRAWNE
DLA POLSKICH KLIENTÓW

SPECJALIZUJEMY SIĘ W:

- Urazy w pracy*
- Wypadki drogowe*
- Zaniedbania medyczne*
- Wypadki*
- Prawo rodzinne
- Nieruchomości, przeniesienie własności



Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.



W sprawie konsultacji prawnych, prosimy o kontakt z naszym tłumaczem: 085-104-77-10 lub 061 361 088 www.crimminshoward.ie info@crimminshoward.ie

*W sprawach spornych adwokat nie może naliczać honorarium lub innych opłat i jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych lub wynegocjowanych warunków.

3241_DU

www.ng24.ie

POLSKI TYGODNIK
INFORMACYJNY

FREE

numer **780**
3 – 9 marca 2023

nasz GŁOS

foto FREEPIK

Coraz mniej optymistyczne nastroje w irlandzkich biznesach

**FIRMY
BOJĄ SIĘ
o przyszłość**



Nowory raport rynkowy pokazuje, że irlandzkie firmy są coraz bardziej zaniepokojone sytuacją gospodarczą kraju i prognozami na następny rok. Dowodzi tego drastyczny spadek optymistów na biznesowym rynku. // STR. 4

**SIEĆ SKLEPÓW CHCE POMÓC
ZMIENIAĆ PRYZYWCZAJENIA
KONSUMENTÓW**

**Lidl ogranicza
sprzedaż
produktów mięsnych** // STR. 4

foto WIKIPEDIA

**Tak inflacja SPECJALNY SONDAŻ
„SUPER EXPRESSU”
uderza w Polaków** // STR. 2

**NAWET 67 PROC. UKRAIŃSKICH
UCHODźCÓW MA PROBLEM
ZE ZNALEZIENIEM ZAJĘCIA**

**Brak znajomości
języka główną barierą
na rynku pracy** // STR. 6

**Help
WANTED**

foto FREEPIK

085 PRAWNIK

085 7729645 • 01 4910010

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki
Piotr Kuderski
Małgorzata Kurnyta
Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

224, The Capel Building
Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland

3210_DU



**ODSZKODOWANIA ZA WYPADKI
I OBRAŻENIA OSOBISTE* NIERUCHOMOŚCI**

POLSKIPRAWNIK.ie, 01 64 00 030
78 BENBURB STREET, SMITHFIELD, DUBLIN 7

*W sprawach spornych nie można ustalić wynagrodzenia jako ułamka lub odsetek uzyskanej kwoty.

ROSTRA
Solicitors

Marcin Szulc
Solicitor

3201_DU

AG Anderson & Gallagher
SOLICITORS

KANCELARIA PRAWNA

• Profesjonalizm
• 35 lat doświadczenia

• **ODSZKODOWANIA: WYPADKI DROGOWE, PRZY PRACY, W MIEJSCACH PUBLICZNYCH**

AGNIESZKA MAZUR 087 900 14 88, aga@andersongallagher.ie KRZYSZTOF SOCHA 087 140 90 90 krzysztof@andersongallagher.ie

JULIA 087 388 03 69 – obsługujemy w jęz. polskim, rosyjskim i ukraińskim

29 Westmoreland Street, Dublin 2, Tel. 01-677 69 32; WWW.ANDERSONGALLAGHER.IE

W sprawach spornych adwokat nie może ustalać wynagrodzenia jako procentu od uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

3201_DU



MORDERCZE TRIO ZE SZCZECINA USŁYSZAŁO WYROKI WIELOLETNIEGO WIĘZIENIA



Gdy nie udała się próba zabójstwa ojca przez otrucie, Patryk S. napadł na niego i siekierą rozplątał mu głowę. Także i tym razem pan Krzysztof przeżył!



Paweł Ł. wspólnie z Bartłomiejem S. pozbawili życia szczecińskiego bezdomnego. Ciało ukryli pod podłogą altanki

ZABILI BEZDOMNEGO chcieli zabić ojca

Bartłomiej S. (36 l.) niczego tak nie pragnął, jak pieniędzy, które miał jego ojciec Krzysztof. Dlatego postanowił go zabić

Zabili bezdomnego, potem chcieli zabić też ojca. Bartłomiej S. (36 l.) dla pieniędzy był w stanie posunąć się nawet do zabicia własnego ojca Krzysztofa. Razem z kolegami próbowali go otruć, skatowali siekierą, a gdy ciężko ranny był w szpitalu, chcieli go dobić. Wcześniej zabili w okrutny sposób bezdomnego.

Do dramatu doszło na Wyspie Puckiej w Szczecinie (woj. zachodniopomorskie). Bartłomiej S.

chciał śmierci swego ojca, by przejąć jego majątek. Znalazł do tego pomocników – Pawła Ł. oraz Patryka S. – Najpierw w jednym z podejrzanych dodawał do posiłków przyrządzanych i dostarczanych pokrzywdzonemu substancje toksyczne, które miały go otruć, a gdy to nie odniosło pożądanego skutku, zlecił zabójstwo ojca innemu podejrzanemu – informuje Alicja Macugowska-Kyszka z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. – Podejrzani opracowali wspólnie plan, w którym każdy z nich otrzymał

określone zadania – dodaje pani prokurator.

Próba zabicia ojca przez dodawanie mu do jedzenia trucizny na szczury oraz owoców cisu nie poskutkowało, Bartłomiej S. wynajął więc Patryka S., by napadł na jego ojca. Krzysztof S. otrzymał od niego kilka ciosów siekierą w głowę. W stanie ciężkim trafił do szpitala, ale nawet

tam nie był bezpieczny. Bandyci wywołali w placówce alarm bombowy. Liczyli, że w zamieszaniu wejdą do szpitala i dobiją rannego. Mieli zamiar dodać Krzysztofovi S. do kroplówki powietrza lub trucizny. Na szczęście plan spalił na panewce. Wreszcie jednak wyrodnego syna dorwali policjanci. W czasie przesłuchań okazało się, że to niejedyna zbrodnia,

w jakiej on i jego koledzy brali udział. Bartłomiej S. współpracował ze śledczymi, by wytargować mniejszy wyrok. Przyznał się do wspólnego z Pawłem Ł. zabójstwa bezdomnego, którego wcześniej jako „słupa” wykorzystywał do oszustw. Sąd w Szczecinie skazał Bartłomieja S. na 20 lat więzienia, Pawła Ł. na 17 lat, a Patryka S. na 16 lat. **PIOTR DOMIN**

SPECJALNY SONDAŻ „SUPER EXPRESSU”

Tak inflacja uderza w Polaków

Drożyzna rujnuje nasze budżety od ponad roku i nie widać końca tego galopu cen. Według GUS w styczniu wskaźnik inflacji wyniósł 17,2 proc. A jak inflację odczuwają Polacy? Według sondażu Instytutu Badań Pollster, wykonanego dla „SE”, większość z nas wskazuje, że ceny wzrosły od 21 do 30 proc. – Polacy mają rację. Tak rosną ceny produktów, które najczęściej kupujemy, czyli żywności – informuje ekonomista Marek Zuber (51 l.).

Za każde kolejne zakupy musimy płacić więcej. Niestety, ani zarobki, ani emerytury nie rosną tak szybko, przez co wielu z nas odczuwa jeszcze większy wzrost cen, niż podają statystyki. Kiedy Instytut Badań Pollster spytał Polaków, jaka jest ich zdaniem realna inflacja, większość ankietowanych (32 proc.) odparła, że wzrost cen wynosi między 21 a 30 proc. To więcej niż wskaźnik inflacji za styczeń podany przez GUS (17,2 proc.). Ekonomista Marek Zuber uważa, że Polacy właściwie kalkulują ceny.

– Mamy tendencję do postrzegania cen, które najczęściej się zmieniają. Sam zbadałem wzrost cen produktów, które najczęściej kupuję do domu, w tym jaj, chleba czy oleju. Okazało się, że wzrost ceny tego mojego koszyka wyniósł 35 proc. I tak drożyznę odczuwa większość z nas – tłumaczy Zuber. – GUS podaje wskaźnik zmiany cen łącznie 1,5 tys. dóbr konsumpcyjnych i usług, za które najczęściej płacą gospodarstwa domowe. Urząd urealnia każdego roku swój wskaźnik i teraz też nastąpi zmiana metody licze-



nia inflacji. Zapewne GUS zwiększy udział żywności w naszych zakupach, bo podczas kryzysu raczej nie kupujemy nowych spodni czy telefonów komórkowych, tylko kupujemy żywność – dodaje ekspert. **ABR**

RZĄD WEZWANY DO USUNIĘCIA KAMER BEZPIECZEŃSTWA Z LEINSTER HOUSE

Chiński sprzęt na cenzurowanym

Irlandska Rada Wolności Obywatelskich (ICCL) wystosowała apel do Oireachtas, Urzędu Robót Publicznych (OPW) i przywódców partii politycznych. Wzywa ich do usunięcia kamer bezpieczeństwa produkcji chińskiej, z obawy przed inwigilacją członków parlamentu.

W liście przytaczanym przez „Irish Mirror” czytamy, że kamery są umieszczone w miejscach, w których mogą nagrywać członków parlamentu, senatorów i personel oraz ich prywatne rozmowy. Sprzęt wyprodukowany został przez chińską firmę Hikvision, której częściowym właścicielem jest chiński rząd. Zgodnie z zarzutami autorów listu, sprzęt ma luki w systemie i pozwala hakerom przejąć nad nimi kontrolę, tak że mogą oni nagrywać to, co widzą i słyszą kamery.

Patrick Costello z Partii Zielonych w liście z dnia 10 lutego 2023 r. napisał do Ceanna Comhairle'a (mówcy Dail) Seana O'Fearghaila i Izby Komisji Oireachtas, że skoro telefony komórkowe nie są obecnie dozwolone na posiedzeniach gabinetu ze względu na obawy zwią-

zane z bezpieczeństwem i szpiegostwem elektronicznym, warto przyjrzeć się kamerom. „Przynajmniej poprosiłbym Komisję [Oireachtas – red.] o dokonanie przeglądu zagrożeń dla bezpieczeństwa tych kamer i zasięgnięcie dalszych informacji od innych osób, które usunęły je z budynków rządowych ze względów bezpieczeństwa” – napisał.

To niejedynie obawy. Jak w połowie lutego poinformował „Irish Times”, podobne głosy dotyczą korzystania ze sprzętu Hikvision na różnych posterunkach Gardy.

Ostatnio kilka innych krajów, w tym Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Australia

i Dania zakazały używania sprzętu produkowanego przez Hikvision. Parlament Europejski usunął kamery tej firmy ze swoich budynków w kwietniu 2021 r., po tym, jak prawie 90 proc. z 701 posłów głosowało za wnioskiem w tej sprawie. Oficjalnym powodem nie były jednak obawy dotyczące bezpieczeństwa samego sprzętu Hikvision, ale fakt, że sprzęt monitorujący Hikvision był rzekomo używany w obozach dla internowanych w chińskiej prowincji Xinjiang i firma „przyczynia się do poważnych naruszeń praw człowieka”.

Przedstawiciel Urzędu Robót Publicznych, który jest odpowiedzialny za budynki

publiczne, w tym kompleks Leinster House, powiedział, że w świetle ostatnich wydarzeń dotyczących telewizji przemysłowej dokona przeglądu swojej polityki. Minister transportu Eamon Ryan ma odwiedzić Chiny jeszcze w marcu. Nie wiadomo jednak, czy planuje rozmawiać na ten temat z chińskimi urzędnikami.

W odpowiedzi na zarzuty, które pojawiły się w irlandzkich mediach, ambasada chińska w Dublinie wydała oświadczenie na swojej stronie na Twitterze, nazywając zarzuty „nie wiarygodną teorią spiskową”.

RADOŚLAW KOTOWSKI

WSZYSCY IRLANDZCY POSŁOWIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO ZAGŁOSOWALI ZA PRZYJĘCIEM WNIOSKU

Zakaz dla benzynowych aut uchwalony

To już pewne. Sprzedaż nowych samochodów z silnikami benzynowymi i wysokoprężnymi ma w Europie zakończyć się do 2035 roku. Rękę do przełomowej europejskiej rezolucji przyłożyli wszyscy irlandzcy posłowie Parlamentu Europejskiego.

To już pewne. Sprzedaż nowych samochodów z silnikami benzynowymi i wysokoprężnymi ma w Europie zakończyć się do 2035 roku. Rękę do przełomowej europejskiej rezolucji przyłożyli wszyscy irlandzcy posłowie Parlamentu Europejskiego.

14 lutego Parlament Europejski przegłosował przełomową uchwałę o wycofaniu ze sprzedaży wszystkich nowych samochodów z silnikami spalinowymi do 2035 r., co jest częścią założonego planu zmniejszenia całkowitej emisji spalin samochodowych o 55 proc. do 2030 roku.

Głosowanie w sprawie „Norm emisji dwutlenku węgla dla samochodów osobowych i dostawczych” spotkało się, jak pisze serwis breakingnews.ie, z silną opozycją ze strony przedstawicieli przemysłu motoryzacyjnego i paliw kopalnych. Jednak nie udało im się wpłynąć na zmianę decyzji. Głosowanie nad ustawą odbyło się i zostało przyjęte w Parlamencie Europejskim przy 340 posłach głosujących za, 279 głosach sprzeciwu i 21 głosów wstrzymujących się. Warto zauważyć, że wszyscy z 13 irlandzkich posłów do Parlamentu Europejskiego poparli przyjęcie wniosku.

Nowe przepisy stanowią krok naprzód w zakresie celów ambitnej polityki klimatycznej Unii Europejskiej, w ramach której ci producenci samochodów, którzy udoskonali i zwiększą produkcję pojazdów elektrycznych będą mogli otrzymać dodatkowe środki na rozwój.

RADOŚLAW KOTOWSKI

R E K L A M A

Tani, szybki i bezpieczny kurier



Tani kurier

Polska-Irlandia-Polska

Ceny paczek:
do 10 kg - 25€
do 20 kg - 30€
do 30kg - 35€
do 40kg - 45€
do 50kg - 55€

Transportujemy:

- paczki,
- przeprowadzki
- palety
- i wiele więcej

Skontaktuj się z nami

Tel IRL: 01 697 2177

kontakt@speedpack.com.pl

www.speedpack.com.pl



Sieć sklepów chce pomóc zmieniać przyzwyczajenia konsumentów

Lidl ogranicza sprzedaż produktów mięsnych

Wkrótce duża niemiecka sieć sklepów spożywczych Lidl planuje zmniejszenie sprzedaży produktów mięsnych. Jej władze chcą „promować globalną agendę ekologiczną”.

Dyrektor ds. zakupów Lidla na rynek niemiecki, Christoph Graf, powiedział w lutym podczas targów rolno-spożywczych „Zielony Tydzień” w Berlinie, że supermarket będzie dążył do odejścia od sprzedaży mięsa na rzecz „alternatywnych” źródeł białka i produktów roślinnych. Jego wypowiedź była szeroko komentowana w Niemczech, ale nie spotkała się z dużym zainteresowaniem mediów w Wielkiej Brytanii i Irlandii, gdzie sieć niemieckich supermarketów ma znaczny udział w rynku.

„Der Spiegel” z kolei przytoczył kolejną wypowiedź Grafy, który stwierdził, że aby sprostać wymaganiom globalnej populacji, należy ograniczyć spożycie mięsa na Zachodzie ze względu na środowisko. Uznał też, że decyzja o wycofaniu mięsa nie powinna być postrzegana jako próba dyktowania klientom, jak mają żyć, ale ma nadzieję, że może „zmotywować” kupujących do zakupu większej ilości produktów z zawartością białka roślinnego.

Niemiecki serwis informacyjny „Bild” poinformował, że Lidl będzie również organizował specjalne tygodnie tematyczne, aby promować żywność pochodzenia roślinnego. Zwiększy też asortyment produktów pochodzenia roślinnego na półkach jako alternatywę dla produktów pochodzenia zwierzęcego, „zachęcając w ten sposób konsumentów do większej świadomości ekologicznej”.

Chociaż wegetarianizm czy weganizm stały się bardziej powszechne wśród mieszkańców Irlandii, mięso na Zielonej Ws-

pie nadal pozostaje stałym elementem diety większości. Wielu irlandzkich producentów mięsa zaopatruje sieci supermarketów, nie tylko Lidla, dostarcza też produkty mięsne nie tylko na rynek irlandzki, ale na rynki krajów Unii, a irlandzka wołowina jest słynna na całym świecie. Analitycy już zastanawiają się, jak zapowiedziane przez Lidl ograniczenia przełożą się na produkcję mięsa, czy wpłyną na jej ograniczenie, co może przyczynić się do późniejszej jego nadprodukcji i w efekcie do wybijania zwierząt domowych.

Zgodnie z dokumentem „The Future of Urban Consumption in a 1.5 °C World”, który możemy pobrać ze strony agencji miast C40, do której Dublin nie jest jednak wpisany, w rozdziale „Food: Consumption interventions” czytamy rekomendację dla włodarzy miast, by do 2030 r. racja mięsa na osobę wynosiła 16 kg rocznie, a ambitny plan stanowi, że nie będziemy jeść go wcale. W ciągu najbliższych ośmiu lat spożycie produktów mlecznych na osobę ma stanowić 90 kg rocznie, czyli 1,7 kg (litrow) nabiału tygodniowo, a docelowo mamy pożegnać się z mlekiem zwierzęcym, serami i jogurtami, bo w ambitnych planach twórców tego dokumentu zakłada się zerowe spożycie przez ludzi produktów mlecznych w 2030 roku.

Według oficjalnej strony sieci na Facebooku Lidl prowadzi obecnie 176 sklepów w Republice. Udział Lidla w irlandzkim rynku spożywczym według businessplus. ie wyniósł 12,2 proc. w okresie 12 tygodni od października do Bożego Narodzenia 2022 r. W sumie Lidl posiada ponad 11 tys. sklepów w całej Europie i Stanach Zjednoczonych. Właścicielem firmy jest Grupa Schwarz, do której należy również sieć hipermarketów Kaufland.

ANNA DOMAŃSKA

Warsztaty rozwojowe z cyklu
"Między nami kobietami"

Obchodzimy Dzień Kobiet!

Być Kobietą...

Co to znaczy czuć się kobietą
i czym jest kobiecość?

Na te i inne pytania
odpowie gościni honorowa
dr Ewa Woydytło - Osiatyńska

Zadbaj o siebie i już dzisiaj zarezerwuj sobie miejsce.
Zapraszam Ciebie!
Mariola Mastek

Warsztat odbędzie się on-line na żywo.

Piątek 24 Marca 2023

Koszt €10, liczba miejsc ograniczona!

godz.: 19:00-20:30 irlandzkiego czasu;

20:00-21:30 polskiego czasu.

Zapisy i więcej informacji dotyczących możliwości uczestnictwa w warsztacie:

email: info@ckudublin.org; tel. +353 860861018 lub +353 876494555



Znajdź nas:



RYNKOWE DANE POKAZUJĄ ROSNĄCE OBawy IRLANDZKICH FIRM

Biznesy mniej optymistyczne niż rok temu

Nowy raport rynkowy pokazuje, że irlandzkie firmy są coraz bardziej zaniepokojone sytuacją gospodarczą kraju i prognozami na następny rok. Dowodzi tego drastyczny spadek optymistów na biznesowym rynku.

Najnowszy raport Grant Thornton International Business Report (IBR) wykazał, że tylko 56 proc. irlandzkich firm optymistycznie ocenia perspektywę gospodarki Irlandii na kolejnych 12 miesięcy w porównaniu z 85 proc. w tym samym okresie poprzedniego roku. W innych krajach Unii Europejskiej było jeszcze gorzej, bo ogólna średnia wyniosła 43 proc. Mniejszemu optymizmowi towarzyszy tendencja spadkowa przychodów irlandzkich firm, które spodziewają się kolejnych spadków w nadchodzących 12 miesiącach.

Według raportu coraz większym problemem są podstawowe koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Irlandia należy do czołówek krajów, które najbardziej martwią się kosztami energii na świecie, a 69 proc. irlandzkich firm wymienia ten czynnik jako kluczowe ograniczenie, które ich dotyka. Koszty pracy są również poważnym problemem, na co wskazuje 58 proc. irlandzkich przedsiębiorstw, co oznacza ponaddwukrotny wzrost w porównaniu z 27 proc. wskazań zaledwie dwa lata temu.

Irlandzkie firmy spodziewają się również, że obecna sytuacja gospodarcza będzie miała wpływ na eksport i handel międzynarodowy. W podobnym okresie ubiegłego roku 37 proc. irlandzkich firm spodziewało się zwiększenia eksportu, a obecnie wzrost przewiduje tylko 26 procent.

RADOSŁAW KOTOWSKI

CORAZ WIĘCEJ REJESTRACJI NOWYCH SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH

Przybywa fanów elektryków

fot. FREEPIK



Wzrosła liczba samochodów elektrycznych rejestrowanych do użytku na irlandzkich drogach. W styczniu była o 40 proc. wyższa niż przed rokiem.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego (CSO) dotyczące pojazdów, które w styczniu 2023 r. zostały zarejestrowane po raz pierwszy pokazują stałe zainteresowanie pojazdami elektrycznymi i hybrydowymi typu plug-in w Republice. W styczniu 2023 r. zarejestrowano 2531 nowych samochodów elektrycznych w porównaniu do 1813 w styczniu 2022 r. To 40-proc. wzrost.

Wzrost odnotowano też jednak wśród tradycyjnych pojazdów. W styczniu 2023 r. zarejestrowano 5819 nowych samochodów benzynowych, w porównaniu z 4342 w styczniu 2022 r., co oznacza wzrost o 34 proc.

Dane pokazują również, że toyota (3293) była najpopularniejszą marką nowego samochodu prywatnego zarejestrowanego w styczniu 2023 r. Na kolejnych miejscach uplasowały się hyundai (2357), volkswagen (1499), skoda (1276) i kia (1153). Łącznie te pięć marek reprezentuje ok. 57 proc. wszystkich nowych samochodów prywatnych zarejestrowanych w pierwszym miesiącu roku.

RADOŚLAW KOTOWSKI

R E K L A M A

Przygotowywanie wniosków o obywatelstwo irlandzkie

An tAontas Eorpach
European UnionÉIRE
IRELANDPas
PassportMagdalena Nowacka
- usługi doradztwa
prawnego

Tel: 087-388-7618

3199_DU

Figura Matki Boskiej zniknęła z grotty

Wielki posąg usunięty bez śladów z terenu kościoła w hrabstwie Wicklow

Z grotty znajdującej się szczycie stromego wzgórza, z terenu kościoła rzymskokatolickiego Saint Mochnog w Kilmacanogue w hrabstwie Wicklow zniknęła bez śladu stuletnia figura przedstawiająca Matkę Boską z Lourdes. Mieszkańcy wioski, liczącej nieco ponad 1000 mieszkańców, są zszokowani i mocno tym faktem poruszeni.

Tajemnicze zdarzenie miało miejsce ok. 6 lutego, kiedy przypadał dzień św. Brygidy, dzień ustawowo wolny od pracy. Jak informuje serwis gript.ie, sprawcy nie pozostawili żadnych śladów. Nie wiadomo, w jaki sposób usunęli ważący ok. 100 kilogramów duży, 150-centymetrowy posąg Maryi. Znajdujący się w pobliżu posąg św. Bernadety, klęczącej w grocie w adoracji Matki Boskiej, pozostał nietknięty.

Wygląda na to, że posąg nie doznał znaczących uszkodzeń podczas jego kradzieży, ponieważ w pobliżu nie znaleziono żadnych jego fragmentów.

Garda została zaalarmowana o incydencie zaraz po tym, gdy ksiądz Hiacynt Nwakuna z tamtejszej parafii zapytał, czy ktoś zorganizował usunię-

cie posągu w celu jego konserwacji lub renowacji. Powiedziano mu jednak, że nic takiego nie miało miejsca.

Oprócz piętrzących się pytań, kto to zrobił i dlaczego, inną zagadką jest to, w jaki sposób ciężki i duży posąg został przeniesiony z cokołu ze szczytu stromego wzgórza i sprawca lub sprawcy nie pozostawili żadnych śladów ani własnych, ani tych świadczących o tym, by do usunięcia figury użyto jakiegoś ciężkiego sprzętu.

Wierni i mieszkańcy mają jednak wiele teorii dotyczących losów monumetu. Wśród potencjalnych sprawców wymieniają kogoś, kto był bardzo zakochany w posągu i chciał go wziąć dla siebie, albo kogoś, kto go nie lubił lub miał pretensje do Kościoła katolickiego, i postanowił zaprotestować, usuwając pomnik, który miał symboliczne znaczenie dla lokalnej społeczności.

To czy był to spontaniczny akt wandalizmu, czy dobrze zaplanowana kradzież, która wymagała wcześniejszego zaplanowania i posiadania pewnych umiejętności sprawców, sprawdza Gardaí w swoim dochodzeniu.

ANNA DOMAŃSKA



R E K L A M A

SUPERMESSENGER

szybko, tanio, bezpiecznie!

+48 609 231 100
+353 879 294 854

e-mail: biuro@supermessenger.eu
www.supermessenger.eu

przesyłki



kurierskie

Irlandia ↔ Polska

3187_DU

Brak znajomości języka

główną barierą na rynku pracy



NAWET 67 PROC. UKRAIŃSKICH UCHODźCÓW MA PROBLEM ZE ZNALEZIENIEM ZAJĘCIA

Ochotnicza grupa Ukraińców mieszkających w Irlandii od wielu lat, pod nazwą CV2WorkSupport, odpytała rodaków, którzy znaleźli tu schronienie, jak radzą sobie na irlandzkim rynku pracy. Przez dwa miesiące prowadziła internetową ankietę, w której udział wzięło ok. 1000 Ukraińców. Z badania wynika, że osoby przybywające z Ukrainy napotykają trudności w znalezieniu pracy, pomimo wysokiego poziomu wykształcenia. Ma je 67 proc. uchodźców, nawet tych z wykształceniem wyższym.

Powodem numer jeden, który uniemożliwił znalezienie pracy osobom uciekającym przed rosyjską inwazją, jest brak znajomości języka angielskiego (70 proc.), na drugim miejscu znalazły się problemy z uznaniem lub akredytacją ich ukraińskich kwalifikacji w Irlandii (45 proc.).

Kolejne przeszkody to: brak integracji ze społeczeństwem irlandzkim (40 proc.); posiadanie małych dzieci, którymi muszą się opiekować (40 proc.); niewiedza, od czego zacząć (40 proc.); za mało dostępnej pracy w ich miejscowości (37 proc.); strach przed przeprowadzką/podróżowaniem po Irlandii (27 proc.); problemy z przy-

gotowaniem CV (23 proc.); obawa przed utratą świadczeń socjalnych (14 proc.).

Jak zauważył „Irish Times”, który omówił wyniki badania, prawie 75 proc. respondentów stanowiły kobiety, co odpowiada odsetkowi przybyłych ukraińskich uchodźców. Ogółem ok. 47 proc. respondentów było w wieku od 41 do 50 lat; 32 proc. było w wieku od 31 do 40 lat; a 13 proc. w wieku od 51 do 60 lat. Z całej grupy ok. 70 proc. mieszkało w Dublinie.

Badanie wykazało, że zdecydowana większość ukraińskich przybyszów jest dobrze wykształcona. 25 proc. pytanych miało wykształcenie policealne, 67 proc. na poziomie

licencjatu, 17 proc. miało tytuł magistra, a 8 proc. doktorat.

Badanie wykazało również, że wielu Ukraińców planuje pozostać w Irlandii na dłużej ze względu na trwającą wojnę i zastanawia się nad możliwością uzyskania kredytów hipotecznych, pożyczek biznesowych, poszerzenia kwalifikacji i dalszej edukacji w Irlandii.

W podsumowaniu wyników ankiety, grupa badaczy stwierdziła, że wielu respondentów uważa, że mogliby znaleźć pracę, gdyby lepiej znali angielski i mieli więcej interakcji społecznych i kontaktów z Irlandczykami w swojej lokalnej społeczności. **KRYSTYNA ZIELIŃSKA**

JUŻ PRAWIE 1700 EURO MIESIĘCZNIE ZA WYNAJEM MIESZKANIA

Średni czynsz w Cork poszybował

Ceny wynajmu mieszkań nadal rosną. Zdziwić mogą się też najemcy liczący na to, że poza Dublinem uda im się wynająć lokum znacznie taniej. Specjaliści obliczyli przeciętny miesięczny czynsz w Cork City za IV kwartał 2022 r. na zlecenie serwisu nieruchomości Daft.ie. Stawka to 1720 euro miesięcznie.

Ceny wynajmu mieszkań nadal rosną. Zdziwić mogą się też najemcy liczący na to, że poza Dublinem uda im się wynająć lokum znacz-

nie taniej. Specjaliści obliczyli przeciętny miesięczny czynsz w Cork City za IV kwartał 2022 r. na zlecenie serwisu nieruchomości Daft.ie. Stawka to 1720 euro miesięcznie.

Analitycy wzięli pod lupę średnie czynsze za mieszkanie z jedną sypialnią, dom z dwiema sypialniami, trzema sypialniami i czterema sypialniami. Ci, którzy szukają mieszkania z jedną sypialnią w mieście będą musieli liczyć z czynszem powyżej 1200 euro (średnia 1232 euro). Czynsz mieszkania z dwiema sypialniami to wydatek ponad 1400 euro miesięcz-

nie (średnia 1428). Rodziny poszukujące większej przestrzeni z trzema sypialniami, muszą zapłacić powyżej 1700 euro miesięcznie (średnia 1724 euro).

Według danych daft.ie tylko w dwóch hrabstwach średnia cena wynajmu lokalu mieszkalnego wynosiła mniej niż 1000 euro miesięcznie. Najtańszym miejscem do wynajęcia mimo 14 proc. wzrostów jest Leitrim (prowincja Connacht) a tuż za nim Donegal (prowincja Ulster). Mieszkanie z jedną sypialnią można wynająć tam za 651 euro miesięcznie. Najdroż-

szym miejscem do życia – bez niespodzianki – jest Dublin. Mieszkanie z jedną sypialnią, można wynająć od 1600 euro wzwyż.

Najbardziej szokującym ustaleniem w raporcie jest jednak to, że liczba dostępnych na wynajem nieruchomości w całym kraju znacznie spadła. Na rynku na początku lutego dostępnych było ok. 1100 nieruchomości. Jest to szczególnie niepokojące, bo zwykle średnia liczba wynajmowanych nieruchomości na rynku w latach 2006–2021 wynosiła ponad 8500.

KRYSTYNA ZIELIŃSKA

R E K L A M A

Портал для українців



НОВИНИ

ПОДІЇ

ПОРАДНИК

РОБОТА

ОГОЛОШЕННЯ

www.ukraina.ng24.ie

SŁYNNNA PLACÓWKA W BELFAŚCIE ZNÓW ZAPRASZA ZWIEDZAJĄCYCH



Muzeum „Titanica” kusi nowymi atrakcjami

foto WIKIPEDIA

Otwarte w 2012 roku Muzeum „Titanica” w Belfaście stało się jedną z największych atrakcji turystycznych Irlandii Północnej. Miejsce to do dziś odwiedziło ponad 7 milionów gości z całego świata. Po dwumiesięcznym zamknięciu z powodu modernizacji, która kosztowała 4,5 miliona funtów, muzeum zostanie ponownie otwarte dla zwiedzających w sobotę 4 marca.

Budynek Titanic Belfast ma ponad 12 tys. mkw. powierzchni użytkowej, na którą składają się galerie, prywatne sale do wynajęcia i pomieszczenia ogólnodostępne. Mieści się na terenie dawnej stoczni Harland & Wolff w Belfaście, w której zbudowano najbardziej znany w historii tragiczny luksusowy statek. Poprzez różnorodne eksponaty i interaktywne prezentacje opowiada historię RMS „Titanic”: od projektu, przez budowę i wodowanie, aż po dziewięć rejsów i późniejsze tragiczne zdarzenie.

Luksusowy liniowiec, który był wówczas największym statkiem, jaki kiedykol-

wiek zbudowano, uderzył w górę lodową i zatonął na Oceanie Atlantyckim w drodze do Nowego Jorku jeden dzień przed dotarciem na miejsce, podczas swojego pierwszego rejsu w kwietniu 1912 roku. W katastrofie morskiej zginęło wówczas ponad 1500 osób, a nieco ponad 700 osób uszło z życiem.

Po ponownym otwarciu Titanic Belfast odwiedzający będą mieli możliwość zwiedzenia czterech nowych galerii tematycznych, w których dowiedzą się o życiu niektórych pasażerów statku, zarówno tych znanych, jak i mniej znanych, odkrywając ich historie.

Najbardziej imponującym elementem będzie prezentacja repliki „Titanica” o długości 7,6 m w skali 1:35, zawierająca również łódzie ratunkowe, śruby napędowe, silnik, dźwigi, mostek, główne schody i kominy. Model będzie oświetlony, zawieszony pod sufitem i będzie obracał się o 360 stopni w ramach trwających około 90 sekund pokazów. Zaprojektowana przez holenderską firmę projektową Ope-

ra Amsterdam replika statku jest największym modelem, jaki kiedykolwiek stworzyła firma.

Odwiedzający dowiedzą się również o ludziach, którzy zbudowali „Titanica” w stoczni Harland and Wolff oraz o wspólnej francusko-amerykańskiej ekspedycji, która odkryła wrak „Titanica” w 1985 roku, kierowanej przez Jean-Louisa Michela i Roberta Ballarda.

Większość z nas zna historię liniowca z filmu Jamesa Camerona „Titanic”

z 1997 roku z pamiętnymi rolami Leonardo DiCaprio i Kate Winslet w rolach głównych i oscarową piosenką „My Heart Will Go On”, Celine Dion. Fabuła filmu oparta na jednej z największych tragedii i braurowe zdjęcia sprawiły, że film stał się światowym hitem i wg strony internetowej boxofficemojo.com zarobił ponad 2,2 miliarda dolarów na całym świecie.

Więcej informacji o zwiedzaniu muzeum na stronie: www.titanicbelfast.com.

ANNA DOMAŃSKA

R E K L A M A

„Nasz Głos” bliżej Ciebie!

Byłeś świadkiem niecodziennego zdarzenia?
Wiesz o ciekawej inicjatywie w Twojej okolicy?
Chcesz podzielić się problemem z innymi?
Organizujesz coś ciekawego?



DAJ NAM ZNAĆ!

- ✉ mailem na adres: ads@ng24.ie
- 🌐 Za pośrednictwem strony: www.ng24.ie
- 📘 Na profilu FB: [Nasz Głos polski tygodnik w Irlandii](https://www.facebook.com/NaszGlosPolskiTygodnik)

Bezpłatna grupa psychoedukacyjna dla nastolatków (14-17 lat) o tym, jak radzić sobie z lękiem:

Nie strach się bać



Zapraszają:

Katarzyna Kozłowska & Marta Machnio-Wielosz

Daty spotkań: 9 i 23 marca, 13 i 20 kwietnia, 11 i 18 maja

Godziny spotkań: 18.00 - 20.00

Miejsce: CARP, Kilinarden Heights, Tallaght - Dublin 24

Dołączenie do grupy poprzedzone jest konsultacją z rodzicami i nastolatkiem.

Więcej informacji:
0876 494 555
infoeckudublin.org

Unii Europejskiej udało się utrzymać równowagę na rynku gazowym – mówi ekspert

Wygraliśmy bitwę z Putinem, ale wojna energetyczna trwa

„Super Express”: – Putin chciał rzucić Europę na kolana, odcinając ją od surowców energetycznych. Kremlowska propaganda produkowała spoty, w których zmarznieli i zdesperowani Europejczycy patrzyli z zazdrością na Rosjan, którzy siedzą bez troski w ciepłych domach. Marzenia Moskwy się nie spełniły.

Szymon Kardaś: – Zaczęło nieco prowokacyjnie, bo myślałem sobie, że powinniśmy po raz kolejny „podziękować” Władimirowi Putinowi, bo dzięki niemu proces uniezależnienia się UE od dostaw surowców z Rosji znacząco przyspieszył. W Unii Europejskiej zamknęliśmy bowiem rok wyjątkowo pozytywnie, jeśli chodzi o kwestie związane z dostawami gazu i znajdowania alternatywnych dla rosyjskich źródeł jego dostaw. Udało się utrzymać równowagę na rynku gazowym. Większość tych działań wymuszona została na UE przez Rosję. Warto bowiem przypomnieć, że o ile w przypadku ropy naftowej to Unia zdecydowała się na wprowadzenie embarga na surową ropę i produkty naftowe, o tyle w przypadku gazu to nie UE była inicjatorem uderzenia w rosyjski eksport.

– **To Rosja zdecydowała odciąć się od Europy.**

– Tak, w 2022 r. Rosjanie zdecydowali się na działania, które nie tylko były motywowane politycznie, ale poważnie uderzały w bezpieczeństwo energetyczne państw unijnych. Zaczęło się od dekretu, który miał wymusić opłaty za dostarczany rosyjski gaz w rublach. Kraje, które nie chciały przyjąć tego dyktatu, zostały odcięte od dostaw gazu.

– **Tak, Polska uwolniła się od zależności od rosyjskiego gazu.**

– Nie tylko Polska, lecz także Bułgaria, Finlandia i kilka innych państw UE. Potem w czerwcu pojawiły się pierwsze problemy z dostawami przez Nord Stream 1, który został zamknięty pod koniec sierpnia. We wrześniu, kiedy doszło do aktów dywersji, temat przesyłu tym gazociągiem został całkowicie zamknięty. Wcześniej, w maju, Rosjanie wyłączyli możliwość przesyłu gazociągami Jamał-Europa. Zmniejszono też przesył przez Ukrainę. Rosjanie byli zobowiązani, żeby przez jej terytorium dostarczać ponad 100 mln m sześć. dziennie, a w niektórych okresach roku ten transport spadał do 20 mln. Rosjanie zmusili nas więc, żebyśmy sobie z tą trudną sytuacją poradzieli.

– **Liczyli, że sobie nie poradzimy. Pamiętamy, jak bardzo Europa była uzależniona od Rosji. Okazało się, że coś, co było jeszcze na początku 2022 r. nie do wyobrażenia, tzn. że Niemcy pod jego koniec całkowicie zrezygnują z rosyjskich dostaw, nagle stało się realne. Jak to zrobiliśmy?**

– Zaczniemy może od liczb. Otóż, Rosja ograniczyła dostawy do tzw. dalekiej zagranicy gazociągami o 45 proc. w 2022 r. Do tej „dalekiej zagranicy” trzeba oprócz Europy włączyć jesz-

cze Chiny czy Turcję. Na rynek unijny nie trafiło ok. 70–80 mld m sześć. gazu. Tyle trzeba go było znaleźć na innych niż rosyjski rynkach.

– **I gdzie te rynki znaleźliśmy?**

– Przede wszystkim obserwowaliśmy radykalny wzrost importu gazu skroplonego. Sprowadziliśmy go 136 mld m sześć. Głównym jego dostawcą były Stany Zjednoczone. Ale co ciekawe, drugim największym źródłem LNG była... Rosja.

– **Jak to?**

– Otóż, może i Rosja odcięła nas od surowca przesyłanego gazociągami, ale LNG nadal płynął. Dostarczała go firma Novatek – formalnie prywatna, ale jej właściciele bardzo blisko powiązani są z Kremlem i Putinem. Udział dostaw tej firmy na rynki europejskie wyniósł 16–17 proc. Dopiero na trzecim miejscu był Katar. Swoje cegiełki dołożyli też inni gracze, którzy zwiększyli dostawy na rynek unijny. To przede wszystkim Norwegia i Azerbejdżan. Jest jeszcze jeden element tej układanki.

– **Jaki?**

– To redukcja konsumpcji. Czekamy przez cały czas na ostateczne dane, ale wstępne oceny, którymi dysponujemy na połowę lutego tego roku, wskazują, że w 2022 r. ta redukcja w skali całej UE była na poziomie 10–12 proc. To był też ważny element, który pozwolił zamknąć ubiegły rok sukcesem i wytrzymać ten rosyjski szantaż gazowy. Wszystko wskazuje na to, że jeśli pogoda nie sprawi nam żadnego figla na koniec sezonu grzewczego, to uda nam się go przetrwać.

Kiedy Chińczycy zwiększą zapotrzebowanie na gaz, a podaż LNG znacząco nie wzrośnie, to możemy mieć w UE problem z pokryciem naszego zapotrzebowania na gaz

– **Udało się to także bez większych konsekwencji politycznych. Obawialiśmy się, że jeśli nawet gaz znajdziemy, będzie on tak piekielnie drogi, że trzeba będzie przerzucić te koszty na społeczeństwa europejskie, a te pod presją cenową dojdzie do niepokojów społecznych i zawi-**



Szymon Kardaś (z lewej), ekspert ds. energetyki z European Council on Foreign Relations, był gościem Tomasza Walczaka

rowań politycznych. Oczywiście, ceny poszły w górę, ale nastrojów rewolucyjnych one nie wywołały.

– Tu warto zauważyć jedną rzecz. Oczywiście, powinniśmy być dumni z tego, co udało się osiągnąć, biorąc pod uwagę skalę wyzwania, które przed nami stało. Aby przetrwać ten rok przy bardzo drastycznej redukcji dostaw rosyjskiego gazu, startowaliśmy z bardzo niekorzystnego poziomu. Przed wybuchem wojny aż 40 proc. gazu do Europy trafiało z Rosji. Kiedy spłynęły dane za pierwsze tygodnie 2023 r., okazało się, że rosyjski udział w rynku spadł do 7–7,5 proc. Jest też ciemniejsza strona tego sukcesu. Tą ciemniejszą stroną jest oczywiście to, że odbyło się to jednak sporym kosztem.

– **Jakim?**

– Państwa unijne, by uniknąć drastycznego wzrostu cen dla społeczeństw, musiały wprowadzić mrożenie cen gazu. To oczywiście kosztuje, a koszt ponoszą państwa, więc pośrednio i podatnicy. Oczywiście, kontrakty są tajemnicą handlową, ale gaz, który trafiał do nas z alternatywnych źródeł, jest najprawdopodobniej dużo droższy. Szukanie szybkich alternatyw zawsze wiąże się z kosztem. I to najczęściej dużym. I jeszcze jeden element: chwalimy się skalą redukcji zużycia gazu, ale cenę za nią zapłaciły różne branże przemysłowe. Kiedy będą spływały kolejne dane, dotyczące zeszłego roku, będziemy się dowiadywać, jak duże to koszty.

– **Szklanka jest do połowy pełna czy do połowy pusta?**

– Oczywiście, powinniśmy być dumni z tego, że ten szantaż Putina wytrzymaliśmy, ale nie powinniśmy mieć złudzeń, że odbyło się to bezkosztowo. Więcej, nie powinniśmy mieć złudzeń, że sprawa jest zamknięta.

– **Już pojawiają się obawy, że chiński przemysł ruszy z kopyta, co sprawi, że dramatycznie wzrośnie w Chinach zapotrzebowanie na energię. To sprawi, że Europa odcięta od rosyjskiego gazu będzie walczyć o te same ograniczone zasoby z Pekinem. Ceny gazu mogą jeszcze bardziej wzrosnąć. To może być duży problem?**

– Rzeczywiście, będzie wzrastać konkurencja w walce o dostęp do gazu, zwłaszcza w jego skroplonej formie, m.in. właśnie z powodu prognozowanego odbicia gospodarczego w Chinach. Nie wiemy, czy ono nastąpi i jaka może być jego skala, ale ten czynnik trzeba brać pod uwagę. Możemy jednak wyobrazić sobie tę skalę, przywołując dane związane z zapotrzebowaniem na gaz w Chinach w roku ubiegłym w stosunku do lat wcześniejszych. W 2022 r., kiedy Chińczycy rzeczywiście ograniczyli import LNG, to spadek wyniósł 20 proc. rok do roku. To dało nam możliwość przechwycenia chociaż części tych wolumenów, które wcześniej trafiały na rynek chiński. Właśnie dlatego Amerykanie zwiększyli tak bardzo eksport LNG do Europy. Kiedy Chińczycy zwiększą swoje zapotrzebowanie na gaz, a podaż LNG znacząco nie wzrośnie, to możemy mieć w UE problem z pokryciem w pełni naszego zapotrzebowania na gaz. To kwestia LNG. Jest jeszcze kwestia zwiększenia dostaw od producentów, którzy przesyłają gaz do Europy gazociągami.

– **Czego powinniśmy się tu spodziewać?** – Azerbejdżan przez cały czas deklaruje, że jest gotów podwoić dostawy do Europy do 2027 r. W tym roku ten wzrost może wynieść jedynie 0,5 mld m sześć. Algieria zapewnia, że swoje dostawy może zwiększyć znacząco, ale są poważne wątpliwościami z jednej strony z możliwościami zwiększenia algierskiej produkcji, z drugiej zaś – z napięciami politycznymi między

Algerią a niektórymi państwami UE. Zobaczymy, czy te plany uda się zrealizować. Otwarte pozostaje też pytanie o wzrost dostaw z Norwegii. Problem dostępności dostaw pojawia się jako czynnik ryzyka. I tu wracamy do Rosji.

– **Czym nam jeszcze mogą zaszkodzić?**

– Nie możemy wykluczyć, a w zasadzie powinniśmy to zakładać, że Rosjanie mogą jeszcze bardziej zredukować dostawy na rynek europejski. Raczej nie będzie dotyczyć to gazu skroplonego eksportowanego przez Novatek, ponieważ firma ta stara się budować swoją pozycję w opozycji do Gazpromu i pokazać się jako solidny dostawca, niezależny od politycznych decyzji na Kremlu. Pamiętajmy jednak, że gaz ciągle płynnie gazociągami przez Ukrainę i gazociągami Turk Stream biegnącym na dniami Morza Czarnego (jedna nitka zaopatruje odbiorców europejskich). Rosjanie mają jeszcze możliwości ograniczenia dostaw wspomnianymi gazociągami. Nie są to jakiegokolwiek dostawy, bo większość z nich już odcięli, ale gdyby dalej je ograniczać, to mają jeszcze pewną rezerwę. A to będzie dodatkowo komplikowało sytuację.

– **Jednym słowem bitwę wygraliśmy, ale do końca wojny energetycznej z Rosją nadal daleko?**

– Tak jest. Wojna trwa i jeszcze wiele przed nami. W kolejnych latach powinniśmy się koncentrować nie tylko na szukaniu alternatywnych źródeł dostaw gazu, lecz także na zwiększaniu inwestycji w odnawialne źródła energii. Zmniejszenie zależności od paliw kopalnych w ogóle daje nam szansę nie tylko na wygraną w energetycznej wojnie z Rosją, ale przede wszystkim na trwałym wzmacnianiu bezpieczeństwa energetycznego w perspektywie długoterminowej.

Rozmawiał Tomasz Walczak

Praca, pokora i umiar nie są już zasadami, którymi kieruje się Prawo i Sprawiedliwość? Ocenia Beata Szydło

Popełniliśmy wiele błędów, ale potrafiemy za nie przeprosić

Radio Plus: – Za pół roku wybory parlamentarne i okazja, żeby wrócić do krajowej polityki. Będzie pani chciała z tej okazji skorzystać?

Beata Szydło: – Na pewno wszyscy członkowie PiS będą bardzo mocno zaangażowani w kampanię wyborczą i zrobimy wszystko, żeby wygrać. Dla mnie kluczowe jest to, żeby moje ugrupowanie polityczne zwyciężyło w tych wyborach. W tej chwili sprawuję mandat europośła i uważam, że tutaj, w Parlamencie Europejskim, w ostatnim czasie jest naprawdę bardzo dużo ważnych spraw dla Polski. W tej chwili koncentruję się na tej pracy, ale wszyscy na pewno będziemy zaangażowani w kampanię wyborczą.

– Ale to jest już na podjęcie decyzji: zostaje pani w PE czy wraca do parlamentu krajowego.

– Czas na dyskusję na temat tego, jaki będzie kształt list, czy będziemy na tych listach wspólnie z naszymi koalicjantami, kto będzie startował – to jeszcze przed nami. To decyzje, które będą zapadały oczywiście przede wszystkim z kierownictwem partii. A jak powiedziałem, w tej chwili ja koncentruję się na pracy w Brukseli. **– Czy jeżeli taka będzie decyzja władz partii, jest pani gotowa uczestniczyć w tych wyborach jako kandydatka? Jeżeli zwycięstwo jest najważniejsze, to rozumiem, że więcej osób takich jak pani premier na listach pomoże to zwycięstwo osiągnąć...**

– Tak jak powiedziałem, te decyzje jeszcze przed nami. Natomiast na pewno jestem gotowa wspierać Prawo i Sprawiedliwość w wyborach parlamentarnych.

– „Praca, pokora, umiar” – często je pani przywoływała, kiedy stała na czele rządu. Miały opisywać waszą ekipę. Czy teraz, po ośmiu latach rządów PiS, może pani z czystym sumieniem powiedzieć, że te trzy słowa określają właśnie rządzącą w Polsce ekipę? Odnoszę wrażenie, że trzeba naprawdę dużo dobrej woli, żeby takie cechy dostrzec dzisiaj w rządach PiS. Zwłaszcza jeśli chodzi o pokorę i umiar.

– Dla mnie przez cały czas ta dewiza jest ważna i przez cały czas określa moje zaangażowanie w polityce. Odpowiem w ten sposób. Oczywiście, popełniliśmy wiele błędów i zapewne jeszcze będziemy je popełniać. Takie jest bowiem życie i taka jest dynamika polityki. Tyle że my potrafimy za te błędy nie tylko przeprosić, lecz także wycofać się ze złych decyzji i szukać nowych rozwiązań. I to jest przede wszystkim również odpowiedź na to, czy Prawo i Sprawiedliwość powinno przez cały czas rozmawiać z Polakami. Jeżdżę w tej chwili na spotkania, spotykam się z ludźmi, rozmawiam i widzę, że ciągle jest potrzeba tych rozmów. Nie ma dobrej polityki, nie ma dobrych polityków, jeżeli oni zapominają, skąd czerpią

Powrót do polskiej polityki? Sprawuję mandat europośła i uważam, że tutaj, w Parlamencie Europejskim, w ostatnim czasie jest naprawdę bardzo dużo ważnych spraw dla Polski

swoją, że tak powiem, moc. I przede wszystkim, kto im powierzył mandat. Na pewno zawsze należy weryfikować te działania, które są po prostu złe, czy też te, które są błędne. I idziemy do przodu.

– Ale czy pani nie ma wrażenia, że właśnie z tą pokorą i umiarem jest problem w PiS? Wspomnę historię Narodowego Centrum Badań i Rozwoju czy tak szeroko komentowanych dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej. Trudno tu mówić o pokorze i umiarze, a także o przyznaniu się do błędu.

– Sprawa NCBiR jest niezwykle bulwersująca. Ale wnioski zostały wyciągnięte i odpowiedzialne za to osoby poniosły konsekwencje. I dobrze. Tak powinno być. W polityce, tak jak w życiu, błędów się nie uniknie, ale tak jak powiedziałam, potrzebna jest zdecydowana, szybka reakcja. Trzeba też jednak uczciwie powiedzieć, że wiele działań, które są wskazywane jako jakieś rzekome afery, to normalne działania, niemające absolutnie nic wspólnego z działaniami aferalnymi. Są podbijane przez opozycję i później nagłaśniane w mediach, powodując wrażenie, że coś jest nie w porządku.

– A wszystko jest w porządku? Choćby w sprawie dotacji MEN?

– Przecież wszystko zostało wytłumaczone. Pan minister Czarnek to wyjaśnił. Pokazał, że wszystko się zgadza, że nie ma złamania prawa. Ważne jest więc wysłuchanie drugiej strony i pokazanie, że tak powiem, drugiej strony medalu, a nie tylko koncentrowanie się na jednym przekazie.

– Słowa „pokora i umiar” niekoniecznie odnoszą się do łamania prawa, ale także do standardów i przyzwoitości.

– Każdy polityk musi stosować się do pewnych zasad. Nie tylko postępować zgodnie z prawem, lecz także mieć właśnie takie poczucie przyzwoitości.

– Chodzi mi o to, czy tego poczucia przyzwoitości ostatnio nie brakuje...

– Ja mam wrażenie, że nie brakuje. Ale tak jak powiedziałam



Beata Szydło, była premier, europośłanka PiS

łam wcześniej, dostrzegam również błędy i zachowania, które są według mnie niepotrzebne. Sama jestem krytyczna wobec wielu zdarzeń, jednak to nie znaczy, że PiS jest ugrupowaniem, które popełnia nadmiar błędów, czy też postępuje niezgodnie z tymi zasadami, o których wspomniałam. Oczywiście, będę do znudze-

nia powtarzać „praca, pokora, umiar” i będę to też powtarzać moim kolegom. Robię to cały czas na spotkaniach i w moim okręgu, również podczas kontaktów z moimi kolegami i koleżankami w Małopolsce, gdzie jestem opiekunem struktur partyjnych. Trzeba przez cały czas o tym przypominać.

Rozmawiał JACEK PRUSINOWSKI, TW

Mam wrażenie, że Prawo i Sprawiedliwości umiaru i pokory nie brakuje. Ale dostrzegam również błędy i zachowania, które są według mnie niepotrzebne

Prawo do protestu

Za egzekwowanie przepisów dotyczących nielegalnego parkowania i zatrzymywania pojazdów na drogach publicznych odpowiedzialni są strażnicy ruchu (Traffic wardens) i funkcjonariusze Garda Síochána. Strażnicy ruchu drogowego zatrudnieni są przez władze lokalne do monitorowania tego typu wykroczeń i podobnie jak policja, upoważnieni są do wystawiania mandatów.

do swobodnego wyrażania opinii i wolności słowa jest ograniczone przepisami dotyczącymi zniesławienia, wyrażania nieprzyzwoitych treści oraz przepisami dotyczącymi mowy nienawiści.

Może mieć znaczenie, wobec czego chcesz protestować. Ogólnie mówiąc, państwo musi pozwolić ci protestować, nawet jeśli nie zgadza się z twoim przekonaniem, ale ważne jest to, w jaki sposób wyrażasz swój protest.

Gdzie można protestować

Masz prawo protestować w większości miejsc publicznych, takich jak drogi i chodniki. Dozwolone są następujące rodzaje protestów, takie jak:

- parady
- procesje
- marsze
- stacjonarne pikiety szerokie na tyle, że osoba na wózku inwalidzkim mogłaby się przemieścić.

Masz również prawo do prywatności w Internecie. Prawa, które posiadasz w świecie fizycznym, obowiązują również w świecie wirtualnym. Oznacza to, że pra-

wa istniejące w przypadku zgromadzeń fizycznych powinny obejmować również spotkania online, takie jak czaty grupowe.

W jakich przypadkach nie mają zastosowania zabezpieczenia prawne

Większość publicznych protestów odbywa się bez łamania prawa. To, że osoba biorąca udział w protestie łamie prawo, np. stosując przemoc, nie oznacza, że cały protest jest niezgodny z prawem.

Ochrona prawna prawa do protestu nie ma zastosowania, jeżeli:

- protestujący zachowują się groźnie lub stosują przemoc;
- protest jest nawoływaniem do nienawiści wobec grupy ludzi ze względu na ich rasę, kolor skóry, narodowość, religię, pochodzenie etniczne lub narodowe, orientację seksualną;
- Protest odbywa się na terenie prywatnym

Uprawnienia Gardy

Gardaí mają pewne uprawnienia, z których mogą



foto:FREEPIK

korzystać przed protestem lub w jego trakcie. Protesty mogą zostać ograniczone, jeśli powodują zbyt duże zakłócenia dla innych osób.

Gardaí może ograniczyć protesty w promieniu ok. 0,8 km od irlandzkiego parlamentu podczas sesji Oireachtasu.

Gardaí może ustawić bariery na drogach w odległości do jednej mili (1,6 km) od miejsca, w którym odbywa się wydarzenie z udziałem dużej liczby osób. Sekcja 21 ustawy o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych (porządek publiczny) z 1994 r. zezwala Gardzie na powstrzymanie cię przed przekrocze-

niem bariery, jeśli nie masz biletu na wydarzenie. Niezastosowanie się do wskazówek wydanych przez Gardę przy barierze jest traktowane jako przestępstwo.

Areszt

Możesz zostać aresztowany bez nakazu za poważne przestępstwa i inne naruszenia porządku publicznego. Gardaí może również skonfiskować alkohol i nakazać opuszczenie terenu w uporządkowany sposób.

Irlandzka Rada Wolności Obywatelskich wydała broszurę na temat prawa do protestu, mówiącą o szczegółach, w jakich miejscach

można protestować, kiedy policja może interweniować, aresztować i jakie grzywny i kary są wymierzone przeciwko protestującym, gdy protest przeszedł z pokojowego w agresywny.

Jeśli uczestniczysz w protestach, demonstracjach i pikietach lub sam je organizujesz warto zapoznać się z pełną treścią ulotki „Know Your Rights”, która możesz pobrać ze strony: www.iccl.ie w zakładce Your Rights.

OPRACOWANIE:

„NASZ GŁOS” NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW CITIZENS INFORMATION I IRISH COUNCIL FOR CIVIL LIBERTIES

R E K L A M A

chillout entertainment

THE WELL
130 ST STEPHEN'S GREEN, DUBLIN

IRLANDIA KONCERTY

10 03 PIACUNIO

GALA DISCO POLO DUBLIN

AFTER PARTY

Camasutra MUSIC DANCE

piękni i młodzi

START 9 PM
KONIEC 2:30 AM

SEBALES

IMPREZE POPROWADZI REZYDENT NAJLEPSZYCH KLUBÓW NA ŚLĄSKU EX DJ LONG & JUNIOR

BILETY DOSTĘPNE NA: Bilety.ng24.ie

3251_DU

Kup bilet na bilety.ng24.ie

Wspieramy polskie wydarzenia!

3084_DU

25/03 CORK
CRANE LANE

WŁOCHATY

• bilety: €25 • www.bilety.ng24.ie

26/03 DUBLIN
WORKMAN'S CLUB

WŁOCHATY

3253_DU



**SYMBOL WALKI
Z NIESPRAWIEDLIWOŚCIĄ**

Boudika — królowa Celtów

Boudika, której imię oznacza zwycięstwo nad niesprawiedliwością, była celtycką królową. Ona to w 60 r. n.e. zbuntowała się przeciwko rzymskiej władzy, rozpowszechniła w starożytnej Brytanii. Z informacji starożytnych historyków Tacyty i Cassiusa Dio niewiele wiemy na temat tej wyjątkowej królowej. Ale to, co zapisano na jej temat, budzi powszechny podziw dla tej kobiety.

W bogatej rodzinie

Przypuszcza się, że Boudika przyszła na świat w bardzo bogatej i znaczącej rodzinie. Miało to miejsce w miejscowości Camulodunum (obecnie Colchester), w połowie lat 30. n.e. Boudika, mając lat 18, poślubiła Prasutagusa, króla plemienia Icenów (obecnie terytorium wschodniej Anglii). Wówczas Rzymianie dokonali podboju Anglii Południowej. Z tego też względu większość plemion celtyckich została zmuszona do poddania się nowej rzymskiej władzy. Musieli zatem Celtowie płacić trybut wrogiemu wojsku i rządowi. Jedynie król Prasutagus mógł kontynuować swoje rządy jako sprzymierzeniec Cesarstwa Rzymskiego.

Mijały lata

Taki stan rzeczy ciągnął się aż do roku 60. n.e., czyli do momentu śmierci Prasutagusa, który nie pozostawił po sobie syna, aby objął po nim tron. Wówczas terytorium plemienia Icenów zostało wcielone do wrogiemu imperium, a cały majątek Prasutagusa został skonfiskowany przez Rzymian.

Upokorzenie królowej

Kolejnym upokorzeniem rodziny królewskiej było dokonanie publicznej chłosty królowej Boudiki i gwałtu na jej dwóch córkach. Według Tacyty ten ostatni incydent sprawił, że Boudika zapowiedziała dokonanie zemsty na Rzymianach. Królowa bowiem powiedziała wówczas: „Nie ma nic gorszego od dumy i arogancji rzymskiej, zbezczeszczenia naszych bożków i skalania nasze dziewice. Wygram walkę lub zginę, to jest to, co powinnam uczynić jako kobieta”.

Wojowniczką

Podobnie jak ówczesne celtyckie kobiety Boudika szkoliła się na wojowniczkę. Doskonale opanowała różne techniki walki i władanie bronią. Obietnica zemsty została zrealizowa-

na. Wkrótce nastąpił wybuch rebelii pod wodzą Boudiki, skierowanej przeciwko zarządcy prowincji Gajusowi Swetoniuszowi Paulinusowi, który to prowadził kampanię wojenną w Walii. Po pokonaniu rzymskiego 9. Legionu, wojska królowej zniszczyły Camulodunum, masakrując tamtejszych mieszkańców oraz kapitana rzymskiej części Brytanii. Podobny los spotkał Londyn i Verulamium, co było również dokonaniem Boudiki.

Powrócił Swetoniusz

W międzyczasie z Walii powrócił Swetoniusz, który natychmiast sformował wojsko, aby stłumić rebelię królowej Celtów. Miejscem konfrontacji sił imperialnych był obszar od Londynu po Northamptonshire. Rzymianie ostatecznie pokonali Brytyjczyków. Celtycka królowa Boudika i jej córki, aby uniknąć schwytania przez wrogów, zażyły truciznę. Według Tacyty celtycka królowa wybiła ok. 70 tys. Rzymian i ich sprzymierzeńców.

Choć bunt Boudiki zakończył się klęską, po dziś dzień uznawana jest ona za narodową bohaterkę w imię walki o sprawiedliwość i niepodległość.

EWA MICHAŁOWSKA-WALKIEWICZ

R E K L A M A

Kup bilet na
bilety.ng24.ie
Wspieramy polskie wydarzenia!

ARKADIUSZ JAKSA JAKSZEWICZ
STAND-UP COMEDY
PROGRAM
PARYZ DRAKKAR
QR CODE

JAKUB POZĘTY
BEKA PONAD HONOR

**CORK: 31 marca
DOUGLAS GAA
godz: 20:00**

**LIMERICK: 1 kwietnia
DOLAN'S PUB & RESTAURANT
godz: 16:00**

**DUBLIN: 2 kwietnia
BIBLARY POLISH COMMUNITY
CENTRE & LIBRARY
godz: 19:00**

**TRALEE: 1 kwietnia
CHOPIN'S
CAFE & RESTAURANT
godz: 20:00**

Bilety 25 €: bilety.ng24.ie

THE GRAND SOCIAL
SOBOTA
29.04.2023
chillout entertainment
THE GRAND SOCIAL

**MOLESTA
EVENEMENT**

TICKETS ON:
bilety.ng24.ie
DOORS OPEN
7:00PM

DUBLIN
QR CODE

THE GRAND SOCIAL, 35 LOWER LIFFEY STREET, DUBLIN 1

Ruszyła V edycja ogólnopolskiej akcji wsparcia dzieci z dystrofią mięśniową

„Kwitnące serca” dla małych pacjentów

Stowarzyszenie „Pro Salute” zaprasza organizacje polonijne i osoby prywatne do stworzenia największego dywanu kwiatów w kształcie serca, wykonania jak największej liczby serduszek i kwiatów z serduszek oraz zebranie jak największej liczby plastikowych nakrętek. Wszystko w ramach akcji na rzecz małych pacjentów.

Akcja rozpoczęła się 1 lutego i będzie trwała do 20 kwietnia 2023 r. i ma na celu pozyskanie funduszy na terapię i rehabilitację dzieci z dystrofią mięśniową, podopiecznych Kliniki Rehabilitacji Dziecięcej UMB i Stowarzyszenia „Pro Salute”.

Dystrofie mięśniowe to grupa chorób mięśni uwarunkowanych genetycznie, charakteryzujących się nieodwracalnymi zmianami w mięśniach i tkance łącznej. W ich postępującym przebiegu dochodzi do osłabienia i zaniku mięśni, co w konsekwencji prowadzi do inwalidztwa.

Grupa naukowców pod kierownictwem prof. Wojciecha Kułaka z Kliniki Rehabilitacji Dziecięcej z Ośrodkiem Wczesnej Pomocy Dzieciom Upośledzonym „Dać Szansę” Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku od siedmiu lat, jako jedyni w Polsce, za pomocą eksperymentalnej terapii z powodzeniem umożliwiają dotkniętym tymi chorobami dzieciom usprawniać ich funkcjonowanie, a nawet zrobić pierwsze samodzielne kroki. Niestety, realizowany w klinice projekt dobiegł końca i stosowany lek nie może być dalej podawany ze względów finansowych, a liczba potrzebujących wzrasta. Stowarzyszenie „Pro Salute” zdecydowało się wspomóc klinikę w zdobyciu środków na zakup kolejnych partii leku, na terapię, która nie jest refundowana przez NFZ.

PRO SALUTE

Kwitnące serca

V Edycja
Akcji Edukacyjno-Charytatywnej
na rzecz dzieci z dystrofią mięśniową,
podopiecznych
Kliniki Rehabilitacji Dziecięcej UMB
i Stowarzyszenia Pro Salute

CZAS TRWANIA AKCJI DO
01.02.2023 - 20.04.2023



Szczegółowe informacje na stronie www.prosalute.com.pl

Placówka lub osoba prywatna, która wykona największy dywan (liczy się wymiar w mkw., liczba kwiatów i liczba użytych serduszek) lub nazbiera najwięcej plastikowych nakrętek – otrzyma tytuł Zwycięzcy, a koordynator akcji – nagrodę indywidualną ufundowaną przez Partnerów Stowarzyszenia.

Więcej informacji na temat akcji oraz regulamin konkursu znajduje się na stronie: prosalute.com.pl.

foto MATERIAŁY PRA SOWE

NG

Nagroda dla naszej redakcyjnej koleżanki Ewa Michałowska-Walkiewicz z Orderem Gloria-Artis

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” nadany jest osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego. Współpracująca od wielu lat z naszym tygodnikiem Ewa Michałowska-Walkiewicz, historyk, autorka tekstów, dziennikarka, literatka, została wyróżniona przez prezydenta miasta Skarżyska-Kamiennej, w którym mieszka, Orderem Gloria



foto MATERIAŁY WŁASNE

Artis. Otrzymała go z rąk marszałka województwa świętokrzyskiego Andrzeja Betkowskiego. Pani Ewa na łamach „Nasze-go Głosu” porusza m.in. tematy związane z kulturą, historią i mitologią Celtów oraz stworzyła własny cykl pt. „Celttyckie ślady w Polsce”. Serdecznie gratulujemy!

NG



R E K L A M A

Kup bilet na bilety.ng24.ie
Wspieramy polskie wydarzenia!

3084_DU

SUPPORT:
Tomek Szoldrowski
Michał Chrostki
PROTEST SONGS

06.05 CORK
Crane Lane

07.05 DUBLIN
Workman's

GUTTEK

6.05.2023 CORK
Crane Lane
godz: 19:00

7.05.2023 DUBLIN
The Workman's Club
godz. 20:00

Bilety: 30 € kupisz na: bilety.ng24.ie

3257_DU

BYĆ POLAKIEM

Międzynarodowy Konkurs XIV edycja 2022/2023

Mieszkasz poza Polską a Twoje serce jest w Polsce

Do udziału w konkursie zapraszamy dzieci i młodzież od 6 do 22 lat oraz nauczycieli polonijnych

Gala konkursu odbędzie się 2 sierpnia 2023 r. w Warszawie. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody, jedną z nich jest wycieczka po Polsce

Regulamin i zasady Konkursu na www.bycypolakiem.pl

Organizator Konkursu

C M Y K

NG

3238_DU



Grzegorz Skrzecz (65 l.) zmarł 15 lutego

Andrzej Kostyra
wspomina swojego
przyjaciela
Grzegorza Skrzecza:



W 2018 r. Andrzej Kostyra pogodził dwóch zwaśnionych braci: Pawła (z lewej) i Grzegorza Skrzeczów

Odszedł człowiek o wielkim charakterze

Z Grześkiem Skrzeczem znaleźliśmy się prawie 50 lat. Tak się złożyło, że pierwszy wywiad przeprowadzałem z braćmi Pawłem i Grzegorzem Skrzeczami, a potem się zaprzyjaźniliśmy. To był wspaniały bokser i mój przyjaciel. Razem z nim odszedł kawałek mojej duszy.

Był znakomitym bokserem i miał wielki charakter. Gdyby niektórzy polscy sławni bokserzy mieli takie charakterystyki jak bracia Skrzeczowie, byłiby zawodowymi mistrzami świata. Do pełnej kolekcji

sukcesów Grzegorzowi brakowało tylko medalu olimpijskiego. W ćwierćfinale igrzysk w Moskwie przegrał z Teofilo Stevensonem, ale Stevenson to był geniusz boksu.

Chyba najbardziej zapamiętałem występ Grzeska na turnieju w Wenecji. W półfinale walczył ze świetnym Szwedem Hakanem Brockiem. Wygrał z nim 4:1. Od połowy drugiej rundy walczył nieprzytomny, nie wiedział potem, co się działo. Trafił do szpitala, zapadł w śpiączkę. Odratowano go, ale to był koniec jego kariery.

Polski Związek Bokserski nie spieszył się, żeby zorganizować

temu wspaniałemu zawodnikowi pożegnanie. Ja się wkurzyłem i postanowiłem Grześkowi zorganizować benefis w moim rodzinnym mieście Ryki. To był mecz piłkarski Przyjaciele Grzegorza Skrzecza kontra A-klasowy zespół Hortex Ryki. Aż cztery tysiące ludzi przyszły na ten mecz, to jest połowa mieszkańców Ryk. W drużynie Przyjaciół Pawła Skrzecza grało trzech mistrzów olimpijskich: Jerzy Rybicki, Władek Komar i Tadeusz Ślusarski. Udział wzięli też reprezentanci Polski w piłce nożnej: Bernard Blaut, Antek Trzaskowski i Robert Gadocha. Trenerem

naszej drużyny był... legendarny Kazimierz Górski, a spikierem Dariusz Szpakowski. Dziś pewnie potrzebny by był na to jakiś wielki budżet, a tam żadnego budżetu nie było! Wszyscy przyjechali i zagrali za darmo. Każdy dostał tylko po baleronie, szynce, pół litra wódki na drogę oraz szlafrok frotte, bo w Rykach była wytwórnia, nazywała się „Szpulki”.

Kawałek mojej duszy odszedł z Grzegorzem. Tyle lat, tyle wspomnień... Żegnaj, Grzesiu, może na drugim świecie powspominamy stare dobre dzieje.

ANDRZEJ KOSTYRA

FREE GŁOS **www.ng24.ie**

„Nasz Głos” jest bezpłatnym tygodnikiem

WYDAWCA/PUBLISHER:

Wizard Media Ltd. 78 Benburb St, Smithfield, Dublin 7, Irlandia
https://www.facebook.com/naszglospolskitygodnikwirlandii
http://www.ng24.ie, www.naszeoferty.ie
Tel.: +353 89 401 90 06, ads@ng24.ie

Redakcja/Editorial Department:

redakcja@ng24.ie; editor@ng24.ie

Redaktor naczelny/Editor in Chief:

Magda Odziemczyk, e-mail: modziemczyk@ng24.ie

Współpraca: Radosław Kotowski, Anna Domańska,
Ewa Michałowska-Walkiewicz, Krystyna Zielińska,
Paweł Bury, Paweł Cherek, Adrian Sukiennik

Korekta: Zespół

Reklama/Advertisement:

ads@ng24.ie,
tel.: +353 89 401 90 06

Projekt graficzny: Piotr Dąbrowski

Skład i łamanie: Joanna Kakiet

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Dystrybucja: dystrybucja@ng24.ie

ISSN: 2009-8154

All rights reserved. Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość dzieła nie mogą być reprodukowane bez wcześniejszej pisemnej zgody Wydawcy. Za treść reklam i ogłoszeń Wydawca nie odpowiada. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

SERIA BENIAMINKA Z KIELC. TRZECI Z RZĘDU MECZ BEZ PORAŹKI

Rumuński Ronaldo błysnął w Koronie

Pomocnik Ronaldo Deaconu (26 l.) występuje w Koronie od początku sezonu, ale dopiero teraz strzelił premierowego gola. To właśnie Rumun w pierwszej połowie ładnym strzałem przesądził o wygranej beniaminka 1:0 z Lechią. To dla gospodarczy cenne zwycięstwo w kontekście walki o utrzymanie w lidze. Kielczanie przez ostatnie pół godziny musieli sobie radzić, grając w osłabieniu. Ukraińiec Kyryło Petrow został ukarany czerwoną kartką (za drugą żółtą). Lechia w doliczonym czasie powinna wyrównać, ale fatalny kiks zaliczył Michał Nalepa. Doświadczony obrońca gdańszczan, mając przed sobą pustą bramkę, nie trafił w piłkę, która zamotała mu się między nogami. Dla gości to pierwsza porażka w lidze od trzech spotkań.

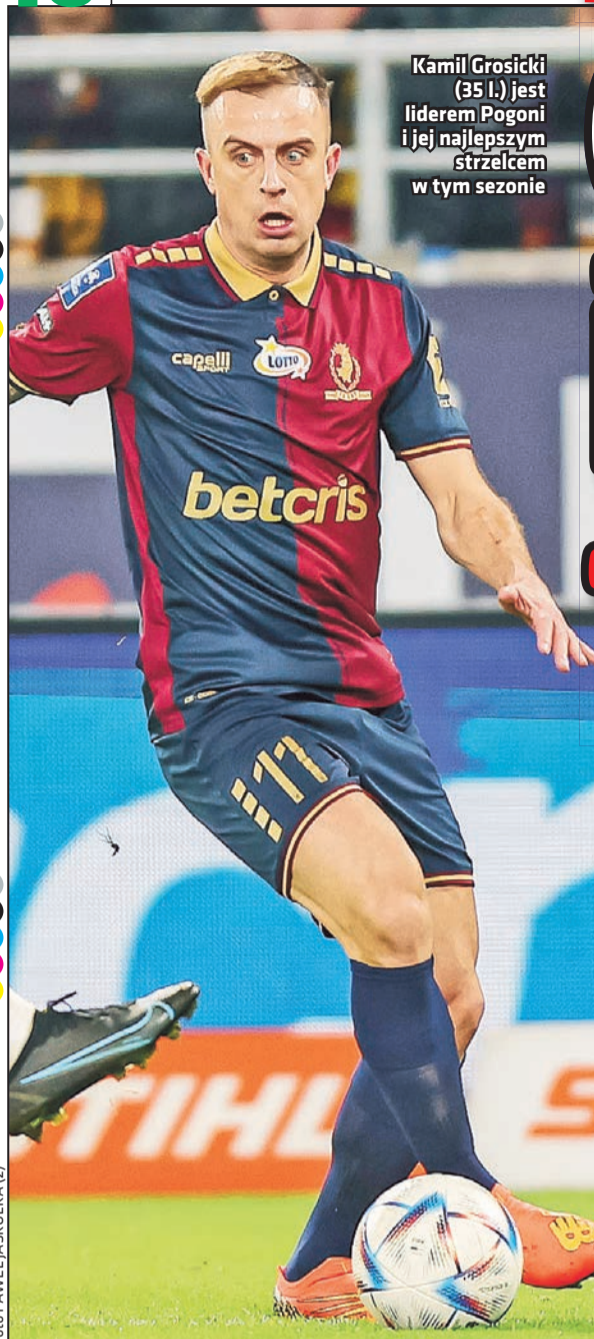
MASZ



Ronaldo Deaconu (26 l.)

foto PAWEŁ JASKÓŁKA

Pogoń w końcu zwycięska. Bilet dla trenerów na razie niepotrzebny



Kamil Grosicki (35 l.) jest liderem Pogoni i jej najlepszym strzelcem w tym sezonie

Grosik strzela i wspiera trenera



„Grosik” celebrował zdobycie gola z kolegami, ale również z trenerami

Kibice Portowców odetchnęli z ulgą, bo ich pupile wygrali pierwszy mecz na wiosnę. Pokonali Wartę 3:1, ale dobrze zagrali tylko w drugiej połowie.

Po ostatnich porażkach i – zdaniem kibiców – niezbyt miłym zachowaniu po meczu z Jagiellonią, gdy trener Jens Gustafsson nie podszedł do nich, fani Pogoni wystawili szkoleniowcowi i asystentom bilet w jedną stronę. Za jedną z bramek pojawił się baner z biletami na prom ważnym do końca sezonu.

Piłkarze Pogoni poradzili sobie z presją i po przerwie zagrali naprawdę dobrze.

W 54. min Kamil Grosicki (35 l.) popisał się rzadko spotykanym podaniem nawet na europejskich boiskach, które minęło czterech obrońców Warty, a Luka Zahović z bliska strzelił do siatki. Obaj sugestywnie pokazali (a szczególnie „Grosik”), żeby koledzy pobiegli za nimi do ławki trenerskiej i wszyscy razem celebrowali gola, dając w ten sposób wsparcie trenerom.

– Jestem dumny, jak moi zawodnicy zachowywali się w trudnych chwilach – powiedział Gustafsson. – Grosik był nie tylko naszym ambasadorem jako piłkarz, lecz także ambasadorem życia. Jest fantastycznym zawodnikiem, ale

bier z e też odpowiedzialność za drużynę, za cały klub i wszystko, co się dzieje. Jestem wdzięczny, że mogę być trenerem nie tylko takich zawodników, lecz także takich ludzi – dodał.

Grosicki strzelił swojego 9. gola w sezonie i dogonił liderów tej klasyfikacji. Asystował mu Luka Zahović, który dorównywał poziomem w tym meczu reprezentantowi Polski.

– Takie reakcje kibiców i napisy są normalną rzeczą w piłce nożnej – skomentował treść baneru pomocnik Pogoni Alexander Gorgon. – My nie pozwalamy się zbić z tropu i wierzymy w pracę, jaką wykonujemy wspólnie z trenerami. Wygrana była pierwszym krokiem, ale nie będzie on nic warty, jeśli nie powtórzymy go w następnych meczach – dodał.

JERZY CHWAŁEK

Chcę, żeby Adamek walczył z Wachem



Mariusz Wach (44 l.) znalazł się wśród potencjalnych rywali Adamka

Tomasz Adamek (47 l.) w maju chce po raz ostatni wyjść na ring



Promotor Tomasz Babiloński zorganizuje pożegnalny pojedynek „Górala” z Gilowic

Wiele wskazuje na to, że w maju Tomasz Adamek (47 l.) stoczy ostatnią walkę w karierze. „Góral” z Gilowic ma wrócić do ringu na gali Tomasza Babilońskiego, czyli promotora, z którym zna się już 20 lat. – Rywal? Myślałem o Mariuszu Wachu, to byłaby fajna walka, idealna na pożegnanie – zdradził nam Babiloński.

„Super Express”: – Adamek wspominał ostatnio, że wraca u ciebie na gali. To prawda?

Tomasz Babiloński: – Trochę wyszedł przed szereg, bo prosiłem go, żebyśmy wcześniej załatwili sprawy formalne. Ale Tomcio już tak ma, przyjechał do Polski, nie wytrzymał i wszystko zdradził.

– **Jaki termin wchodzi w grę?**
– Pracujemy nad majem. Tomek naprawdę bardzo chce tej walki, czuje duży głód boksu, ale poza tym trzeba dograć jeszcze kilka spraw, w tym finanse, czyli – jak to mówi Tomek – dutki muszą się zgadzać.
– **Jakiego rywala widziałbyś dla Adamka?**

– Ja bardzo chcę walki polsko-polskiej, z kolei Tomek niekoniecznie. Myślałem o Mariuszu Wachu, to byłaby fajna walka, idealna na pożegnanie. Na pewno nie chciałbym żadnego buma np. z Meksyku, bo teraz kibiców już tak łatwo nie da się oszukać, wszyscy są biegli w internecie, od razu sprawdzą, ile rywal wygrał walk, z kim się bił itd.
– **Tomek z kolei podobno chciałby jakiegoś czarnoskórego pięściarza z USA.**

– Ja nie wiem, o co mu chodzi z tymi czarnoskórymi rywalami. Pewnie

najlepiej by było, gdyby to był ktoś, kto nie płaci mu na czas czynszu za wynajmowane mieszkanie (śmiech). Tomek ma chyba za dużo wolnego czasu i czasami opowiada takie historie.
– **To będzie już na pewno pożegnalna walka?**
– Zarzeka się, że tak. Tomek nie ukrywa też, że chce ją zrobić w Polsce, czyli stacji, której zawdzięcza największą karierę. On chce fajnie zaboksować, ostatni raz wzniesić ręce do góry w geście zwycięstwa, podziękować kibicom i ten rozdział zostawić za sobą.

RAFAŁ MANDES

FOTO PAWEŁ JASKÓŁKA (2)

CMYK

FOTO TOMASZ RADZIK (3)